GAZETA LWOWSKA.

Sobota **N**er. **57.** 12. maja 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Najjaśniéjszy Pan raczył w dniu 29. kwietnia b. r. księciu arcybiskupowi ołomunieckiemu, hr. Chotek, nadać uroczyście lennictwo dóbr koronnych czeskich z tém arcybiskupstwem połączonych.

W tym celu wyjechał książę arcybiskup po godzinie 12. z arcybiskupiego tutejszego pałacu, poprzedzony liczną służbą dworską i trzema sześciokonnémi powozami, za którémi szła pewna liczba powozów ołomunieckich lenników, do c. k. zamku. Przyjęty w wielkich apartamentach, osadzonych przez c. k. gwardyją przyboczną, od wybranych przez siebie do tego aktu asystentów księcia Józefa Schwarzenberga i księcia Jana Trautmansdorfa, wprowadzony został książę arcybiskup przez c. k. wielkiego podkomorzego, hr. Czernina, do wielkiéj sali obrzędów, gdzie N. Pan, otoczony urzędnikami dworu i dworem swoim, siedział na tronie. Zbliżywszy się do podnóżka tronu, przełożył książę arcybiskup swoję najpokorniéjszą prozbę o nadanie mu lennictwa, na którą najwyższy kanclerz, hr. Mittrowsky, w imieniu Cesarza Jmci odpowiedział. Poczém ukląknął książę arcybiskup u podnóżka tronu, złożył przysięgę lenności na ewanieliją, trzymaną przez hr. Czernina, jako zastępcy c. k. piérwszego ochmistrza i najwyższego kanclérza, i na znak nadanéj sobie lenności ucałował gałkę u rękojeści miecza Cesarza Jmci., podanego sobie przez wielkiego marszałka dworu, księcia Colloredo. Książę arcybiskup cofnąwszy się na ostatni stopień tronu, miał dziękczynną mowę i potém w tym samym sposobie uroczystym, jak był przyjechał, powrócił do pałacu arcybiskupiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Najj. cesarz i król postanowieniem z d. 7. kwiet. mianował: Alexandra hr. Strogonow, jenerała majora z świty swojéj, dyrektorem głównym prezydującym w komisyi rząd. spraw wewnętrznych, duchownych i oświec. narodowego; jenerała-lejtnanta dymissyjonowanego Kosseckiego, dyrektorem głównym, prezydującym w komisyi rząd. sprawiedliwości; rzeczywistego radzcę stanu Fuhrmana, dyrektorem głównym, prezydującym w komisyi rząd. przychod. i skarbu; jenerał-lejtnant Rautenstrauch mianowany został członkiem rady administracyjnéj Królestwa, a nadto postanowieniem z d. 10. b. m. wezwany został do stałego zasiadania w radzie stanu. Radzca stanu nadzwycz. Ignacy Zieliński, mianowany kontrollorem jeneralnym, prezydującym w najwyższéj izbie obrachunkowéj, a radzca stanu nadzwyczajny, szambelan dworu cesarsko-rossyjskiego Józef Tymowski, radzcą sekretarzem stanu. Mianowani kawalerami orderu św. Stanisława klasy 4téj: PP. Zarembski, pełniący obowiązki prezesa komisyi wojew. Lubelskiego w czasie działania wójsk rossyjskich przeciw powstańcom polskim; Gustaw Adolf Fiedler, fabrykant sukien w Opatowku; Wagner, poczthalter w Grajewie, i Wilh. Heymar, kasyjer obw. Maryjampolskiego. Najj. pan zważywszy użyteczność instytutu sióstr miłosierdzia pod tytułem szpitala S. Kazimiérza, w mieście stołecznem Warszawie istniejącego, i pragnąc zapobiédz potrzebom tego instytutu, nadał mu dobra Łbiska, w powiecie Warszawskim.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 19. kwietnia t. r. umieścił manifest Cesarza Rossyjskiego w treści następującéj:

»Prawa i przywileje, nadane dyplomatem 1785 roku miastom i ich obywatelom, od tego czasu, przez ciąg lat wielu, przy postępie handlu i przemysłu, stały się dzisiejszemu ich położeniu, w pewnych częściach, nieodpowiedniémi. Z téj uwagi, pragnąc oraz za pomocą nowych dystynkcyj ściśléj przywiązać mieszkańców miast do ich stanu, od którego pomyślności zależy pomyślność handlu i przemysłu, uznaliśmy za przyzwoitą ustalić ich prawa i przywileje przez następne ustanowienia: — §. 1. W stanie miejskim utworzoną zostaje nowa klasa, poczestnych obywateli. — §. 2. Poczestnym obywatelom następne przywileje nadane zostają: 1) Uwolnienie od podusznego podatku. 2) Uwolnie-

nie od rekrutskiéj powinności. 3) Uwolnienie od kar cielesnych, w razie przewinienia. 4) Prawo należenia do wyborów, z nieruchomego w mieście majątku, i bycia wybieranymi na urzędy miéjskie, nie niższe od tych, jakie się dostają kupcom dwóch piérwszych giełd. Trudniący się stanem naukowym i artyści, należący do stanu obywateli poczestnych, lecz nie zapisani do giełdy, mają być wybierani na urzędy nie inaczéj, jak z własnéj ich woli. 5) Prawo używania we wszelkich aktach tytułu poczestnych obywateli, łącząc go z nazwaniem giełdy, jeżeli kto jest do niéj zapisanym. — §. 3. Przywileje poczestnego obywatelstwa oddzielne są i niezależne od praw kupieckich, które się nabywają przez wpisanie się do giełdy, i branie świadectw kupieckich, na zasadzie istnących w tym przedmiocie urządzeń. — §. 4. Prawa poczestnego obywatelstwa nabywane być mogą albo osobiście i dożywotnie, lub na zawsze dziedzicznie. W ostatnim razie prawa te spływają na wszystkie prawego łoża dzieci, jeźli tylko te należą do stanu ludzi wolnych. Przechodzenie poczestnego obywatelstwa na osoby płci żeńskiéj dzieje się na zasadzie ogólnych prawideł, według których mąż wyższego stanu udziela go żonie, żona zaś wyższego stanu, po zamężciu, sama go nie traci, lecz też i nie udziela ani mężowi, ani dzieciom. — §. 5. O zaliczenie do stanu poczestnych obywateli, osobiście, bez prawa spadku na potomstwo, prosić mogą: 1) Ci, którzy w którymkolwiek z rossyjskich uniwersytetów otrzymali prawny atestat o ukończeniu kursu nauk z należytym postępem, lub na stopień rzeczywistego studenta, lub na stopień kandydata; przyczém zachowują zawsze nabyte prawo wstąpienia do służby rządowéj. 2) Artyści wolnego stanu, którzy otrzymali od akademii sztuk pięknych atestat o ukończeniu w niéj kursu, lub o zdanym należytym egzaminie, lub dyploma na stopień artystów akademii, jeźli nie są jéj uczniami. — §. 6. Nadto, obywatelstwo poczestne nadawane być może, osobiście, uczonym cudzoziemcom, artystom, handlującym kapitalistom i właścicielom znacznych rękodzielni i fabrycznych zakładów, chociażby ci nawet nie wstąpili w rossyjskie poddaństwo, jeźli ze względu na spodziewane z nich pożytki, ministerstwo będzie o to prosiło. W takim razie, przywileje poczestnego obywatelstwa nadawane będą cudzoziemcom osobnémi ukazami do rządz. senatu. — §. 7. Do stanu obywateli poczestnych, dziedzicznych, z samego urodzenia należą: 1) Prawe dzieci osób, mających do stanu tego dziedziczne prawo, z mocy §. 4go; i 2) prawego łoża dzieci szlachty niedziedzicznéj, zostające w stanie ludzi wolnych. §. 8. Nadto, o udzielenie przywilejów poczestnego obywatelstwa prosić mogą, stosownie do niżéj wyłożonych zasad: 1) osoby stanu kupieckiego; 2) osoby wszelkiego innego wolnego stanu, z powodu odznaczenia się w naukach i sztukach pięknych; 3) uczeni cudzoziemcy, artyści, handlujący kapitaliści i właściciele znacznych rękodzielni i fabryk. — §. 9. Osobom stanu kupieckiego nadają się prawa poczestnego obywatelstwa dziedzicznie: 1) Gdy kupiec otrzyma stopień radzcy komercyi lub manufaktur; 2) Gdy kupiec ozdobiony zostanie którymkolwiek z naszych orderów; 3) gdy jaka rodzina kupiecka, opłacając należyte powinności, zostaje wciąż przez lat 10 w 1széj, lub przez lat 20 w 2éj giełdzie, i w przeciągu tego czasu ani razu nie ulegnie bankructwu, ni też będzie skazaną przez wyrok sądowy na karę hańbiącą. Uwaga. Czas zostawania w giełdach liczy się łącznie i nierozdzielnie, tak upłyniony przed wydaniem niniejszego manifestu, jako i po jego wydaniu. Ktoby zaś zostawał przez czas niejaki w 1éj, a przez czas niejaki w 2éj giełdzie, temu, dwa lata zostawania w ostatniéj, liczą się za jeden rok zostawania w piérwszéj. — §. 10. Ze względu na odznaczenie się w naukach i sztukach pięknych, z liczby osób, posiadających już prawo osobiste obywatelstwa poczestnego, toż prawo nadaném zostaje dziedzicznie: 1) Tym, którzy ukończywszy kurs nauk w jednym z rossyjskich uniwersytetów, lub odbywszy w nim należyty egzamen, otrzymają stopień doktora lub magistra. Przyczém wychodzący z uniwersytetów zachowują też poprzednicze prawo wchodzenia do służby i nabywania szlachectwa, przez przywiązane, do ich uczonych stopni, raugi. 2) Uczniom akademii sztuk pięknych, którzy otrzymali w niéj stopień artystów, mającym od niéj dyplomata i atestaty, jeżeli po upływie lat 10 od czasu ich otrzymania, ministerstwo wstawi się o nadanie im, za odznaczenie się w kunsztach, praw dziedzicznego poczestnego obywatelstwa; przyczém uczniowie akademii zachowują wszelkie inne, służące im z mocy dawniéjszych nadań, przywileje. — §. 11. Uczeni cudzoziemcy, artyści, handlujący kapitaliści i właściciele znacznych rękodzielnych i fabrycznych zakładów, którzy na mocy §. 6. otrzymali poczestne obywatelstwo osobiście, mogą też prosić o nadanie im tegoż dziedzicznie, lecz nie inaczéj, jak po przyjęciu prawnym porządkiem rossyjskiego poddaństwa, gdy przetrwają w tém poddaństwie lat 10, i zjednają sobie dobrą u rządu opiniją. Ci zaś z cudzoziemców, którzy sami przysięgi

na poddaństwo nie złożą, przebywszy lat 10 w stanie poczestnego obywatelstwa, mogą prosić o nadanie go dziedzicznie ich dzieciom, które się stały rossyjskimi poddanymi. — §. 12. Prośby o zaliczenie do stanu poczestnych obywateli, z załączeniem wszelkich aktów i dowodów, wykazujących ich prawa, podawać się mają do heroldyi, a ta, po rozpatrzeniu onych, wnosi do rządzącego senatu te tylko, które z mocy niniéjszego prawa na uwagę zasługują. — §. 13. Po przejrzeniu takowych dowodów, senat, jeżeli znajdzie je ze swéj strony dostatecznémi i odpowiedniémi wyłożonym powyżéj prawidłom, wydaje na obywatelstwo poczestne dziedziczne, patenta, na osobiste zaś, świadectwa, podług form na to ustanowionych. — §. 14. Wyż wyrażony porządek policzania do stanu poczestnych obywateli nie stosuje się do tych, których wniesienie do tego stanu, z treści niniéjszego manifestu, nie może się odbywać inaczéj, jak za naszym ukazem. Takowym senat wyda patenta wtedy, gdy już właściwym trybem utwierdzeni zostaną w poczestnym obywatelstwie — §. 15. Żydzi, w tych guberniach, gdzie im mieszkać wolno, również być mogą policzani do poczestnego obywatelstwa, nie inaczéj wszakże jak przez udzielne nasze ukazy, za niepospolite zasługi, lub szczególne wygórowanie w naukach, kunsztach, handlu i przemyśle rękodzielniczym. — §. 16. Prawa obywatelstwa dziedzicznego i osobistego tracą się na zawsze: 1) przez odjęcie ich za wyrokiem sądowym; przez skazanie na infamiją również za wyrokiem; 2) przez kondyktowe bankructwo. — §. 17. Wyroki sądów, pozbawiające praw poczestnego obywatelstwa, lub skazujące na infamyiją, nie przychodzą do skutku, aż za przedstawieniem ich na rozbiór rządzącego senatu i po zatwierdzeniu trybem, ustanowionym na sprawy kryminalne. — §. 18. Niektóre przywileje poczestnego obywatelstwa upadają: 1) przez zapisanie się do cechów takich rzemiosł, do których, z prawa, nie przywiązany jest obowiązek gieldowego wpisu; 2) przez wejście do służby prywatnéj dla robót domowych. W takich razach obywatel pozostając osobiście wolnym od cielesnéj kary, podusznych podatków i rekrutskiéj powinności, traci już wszelkie dalsze przywileje swego stanu, i w pismach mianuje się nie obywatelem, lecz majstrem cechowym, lub prosto mieszkańcem tego, lub innego miasta. Gdy zaś takowy obywatel należy do tego stanu dziedzicznie, wtenczas dzieci jego nie tracą przeto żadnego z tych praw, jakie się im z urodzenia należą. (§. 7.) Nadając miastom te nowe prawa i przywileje, jako nową rękojmią pieczołowitości naszéj i nieustannéj troskliwości o gruntowne dobro ich mieszkańców, zostajemy w przekonaniu, że przez takie ich rozszerzenie, znakomitsze rodziny obywateli ochronione zostaną od upakku, da się zachęta do pracy i dobrych obyczajów, tudzież chwalebne nałogi, pracowitość i zdolności, potrafią znaleźć w tym stanie właściwą dla siebie nagrodę, cześć i dystynkcyją. Dan w St. Petersburgu, 10. kwietnia, roku od narodzenia Chrystusa Pana 1832, panowania naszego siodmego. (pod. Mikołay.)«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gaz. *Times* z d. 21. z. m. zawiéra względem owczesnego stanu układów, dotyczących się wyniesienia księcia Ottona Bawarskiego na tron grecki co następuje: »W liście prywatnym, który dzisiaj rano otrzymaliśmy z Paryża, znajdujemy niektóre szczegóły o teraźniéjszym stanie układów względem planu wyniesienia na tron grecki księcia Ottona Bawarskiego. Największa trudność zachodzi w otrzymaniu potrzebnych funduszów, aby młodego księcia wprowadzić na ten stopień z należytą godnością. Zdaje się, że mocarstwa połączone zwróciły szczególniéj uwagę swoję na księcia Bawarskiego, ponieważ król bawarski bogaty i jest wstanie zaopatrzyć przez kilka lat listę cywilną swojego syna, a zatém wycieńczone finanse Grecyi nie będą musiały ten ciężar ponosić. Wszelako król nie myśli przystać na ten plan sprzymierzonych mocarstw. Jedynym środkiem jest zaręczenie pożyczki dla Grecyi ze strony mocarstw, które ofiarowały koronę księciu Ottonowi; gdyby to nie przyszło do skutku, więc sądzą, że układy w téj mierze byłyby wstrzymane. Inny ważny punkt jest wybór ministra, mającego towarzyszyć młodemu księciu i w tym względzie różne są zdania mocarst, któreby chciały urządzić sprawy greckie. Hr. Armansperg jako człowiek z talentem i zasad liberalnych otrzyma zapewnie ten urząd, jeźli książę Otto uda się do Grecyi. Lecz z powyższego widać dostatecznie, że przyjęcie władztwa podpada znowu bardzo wątpliwości.«

Francyja.

Moniteur z d. 28. kwiet. odebrany w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność umieścił postanowienie król. z dnia poprzedzającego, na mocy którego hr. Montalivet, par Francyi, mianowany jest ministrem sekretarzem stanu w wydziale spraw wewnętrznych w miéjscu p. Kaźmierza Perier, który pozostaje prezydentem rady ministrów. Innem postanowieniem

z tegoż samego dnia upoważniony jest wielki pieczętarz, (P. Barthe), tymczasowo do sprawowania obowiązków ministra spraw publicznego oświecenia i obrzędów.

Zdrowie p. Perier polepsza się co dziennie; od czasu jak się mu polepszyło widuje się z swoją rodziną; od 48 godzin pokrzepia się na siłach, i dzisiaj twierdzi wielu z jego przyjaciół, z którymi się sam chciał widzieć, że bez utrudzenia z nimi żywo rozmawiał i gorliwie zajmował się interesami kraju.«

Publiczny stan zdrowia mieszkańców Paryża utrzymuje się, i codziennie wychodzą uwiadomienia zaspokajające. W d. 25. kwiet. umarło w szpitalach 81 osób, w domach prywatnych 164, ogółem 245. Smiertelność względnie dnia upłynionego zmniéjszyła się o 36 osób. Tego samego dnia przyjęto do szpitalów 179 osób, a zatém względnie dnia upłynionego mniéj o 16 osób; wyzdrowiałych puszczono 130 osób.

Państwo Papiézkie.

Oto jest odpowiédź kardynała sekretarza stanu, dana hr. Saint Aulaire, datowana w Rzymie d. 16. kwietnia 1832 (przyrzeczona w przeszłym numerze gazety naszéj). Podpisany kardynał sekretarz przełożył jego świątobliwości notę, jako odpowiedź na zapytanie posła francuzkiego z d. 23. lutego względem osadzenia Ankony i względem skutków téj czynności. Przypuściwszy, że kapitan Gallois postąpił wbrew swoim rozkazom, że postępowanie jego jest naganione, i on w skutek tego dla usprawiedliwienia się jest do Francyi powołany, wszelako jego świątobliwość uważa, że faktum osadzenia Ankony istotnie, i jedyném zadosyć uczynieniem, które wyraźnie na taką nazwę zasługuje, byłoby niezwłoczne wyciągnienie wójsk francuzkich z Ankony. Atoli ojciec święty gotowy, dać jasne dowody łagodności i umiarkowania, jako znamion bozkiéj religii, któréj głową jest na ziemi i jako świecki władzca, pragnący usunąć wszystko ze swojéj strony, coby mogło zaburzyć pokój Europy, nie omieszkał wziąć pod rozwagę położenia rządu francuzkiego, które mu, jak się jw. pan wyrażasz, nie dozwala, aby stojące na chwilę wojsko francuzkie we Włoszech odwołał. Zważywszy to położenie i zgodnie ze sposobem myślenia innych dostojnych monarchów, których tak mocno obchodzi całość i niepodległość państw papiézkich, raczył jego świątobliwość upoważnić podpisanego, aby się z jw. panem porozumiał względem epoki, w któréj wojsko francuzkie opuści Ankonę i morzem odpłynie, wszelako z tém zastrzeżeniem, że działalność tych wójsk w ciągu ich pobytu aż do ich odpłynienia ograniczoną będzie na służbie w mieście, i dowódzca tego wojska nie będzie się mieszał do niczego, co jest za obwodem jego służby wojskowéj. Dla tegoto jego świątobliwość nie może odstąpić od warunków w dodatku załączonych, od warunków, które podpisany na rozkaz jego świątobliwości udzielił reprezentantom wysokich mocarstw, a które w notach z d. 12. stycznia 1832 wykazały ostateczne oświadczenie swego sposobu myślenia. Jego świątobliwość nie wątpi, że jw. pan uznając ducha umiarkowania i pokoju, który te warunki przepisał, przystąpisz do nich zupełnie w imieniu swojego władzcy; ponieważ zaś ważną jest rzeczą dla stolicy ś., aby żadne pytanie względem wykładu tych warunków nie uwłoczyło ich zastosowaniu, przeto jego świątobliwość chce rozumieć, aby na przypadek wątpliwości, właściwéj myśli tych warunków stolica ś. miała za sobą to korzystne wyłożenie rzeczy, do którego się już teraz rząd francuzki przyznaje. Oczekując odpowiedzi ma zaszczyt podpisany i t. d. — Warunki: »1.) Czterysta pięćdziesiąt ludzi., którzy przybyli na gabarze »Rhone« do Ankony, odpłyną natychmiast do Francyi. 2.) Wojsko, które wylądowało w d. 23. lutego, pozostanie na czas swojego pobytu pod rozkazami posła francuzkiego, który upoważniony być powinien od rządu swojego wydawać bezpośrednio rozkazy dowódzcy tegoż wojska. 3.) Wojsko to, ani eskadra nie może pod żadnym pozorem mieć posiłków. 4.) Wojsko francuzkie podczas swojéj bytności w Ankonie nie może sypać szańców; roboty już rozpoczęte, powinny być wstrzymane. 5.) Skoro rząd papiézki nie będzie potrzebował pomocy wójsk cesarskich, prosić będzie cesarza jmci austryjackiego, aby wojsko swoje cofnął. W tym samym czasie opuści wojsko francuzkie Ankonę i odpłynie morzem. 6.) Na cytadelli Ankony powiewać będzie odtąd tylko chorągiew papiézka. 7.) Wojsko francuzkie nie będzie mogło wyjść za mury Ankony, i artykuł 11ty ugody, zawartéj przez jenerała Cubieres z liwerantem Benedyktem Constantini, zostaje bez celu i jest zniesiony. 8.) Dowódzcy wójsk, znajdujących się w Ankonie, nie będą przeszkadzać ani tamować działalności rządu papiézkiego w Ankonie a mianowicie działalności policyi. 9) Wszystkie koszta wyprawy i wydatków na wojsko francuzkie w Ankonie, pod jakimkolwiek nazwiskiem, będą Francyję obowiązywać. 10) Przy dowódzcy wójsk francuzkich w Ankonie będzie polityczny ajent z dostateczném pełnomocnictwem ze strony posła francuzkie-

go, aby czuwał nad ścisłém dopełnieniem powyższego artykułu.«

Belgijum.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Bruxelli pod d. 28. kwietnia: P. van de Weyer przybył tu wczoraj z Londynu. Przywiózł on ratyfikacyje traktatu Austryi i Pruss. Tutéjszy *Courrier* udzielając tę wiadomość mówi: Wiedzieliśmy, że się spodziéwano pana van de Weyer w wydziale spraw zewnętrznych i że przywieźć miał nie tylko ratyfikacyje, ale także dalszy ciąg protokułu z d. 15. stycznia, otwartego do umieszczenia owych ratyfikacyj i warunków, pod którémi zostały wymienione. Zdaje się, że p. Meuleneare był w obłędzie, gdy onegdaj oświadczył z trybuny, że ratyfikacyje Pruss były bez zastrzeżenia wymienione. Według naszych korespondentów londyńskich dwory wiedeński i berliński ratyfikowały traktat pod następującémi warunkami: 1) Aby ich przystąpienie do traktatu nie uwłoczyło bynajmniéj prawom związku niemieckiego; 2) że te oba dwa mocarstwa nie przystąpiłyby do środków zniewalających, któreby inne dwory ku przywiedzeniu do skutku traktatu za potrzebne osądziły; 3) że jeżliby Holandyja i Belgijum zgodziły się na ułożenie nowych warunków, przez któreby owe 24 artykuły były zmienione, takowe stanowić będą przedmiot artykułów dodatkowych do traktatu.«

Nadeszły pocztą dzisiéjszą Dostrzegacz Austryjacki donosi z *Moniteur* z dnia 29. kwietnia, odebranego w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność: że cesarz Rossyjski ratyfikował dnia 16. kwietnia r. b. traktat z dnia 15. listopada, tyczący się spraw holendersko-belgijskich, i że z tą ratyfikacyją goniec ma pojutrze odjechać z Petersburga do Londynu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

— *Zaleszczyki d. 4. maja* 1832. —

Spław drzewa rzéką Dniestrem za granicę. Nim będę mógł za powrotem najznamienitszych kupców z Rossyi donieść o zasadnych szczegółach tego handlu, udzielam teraz następujących wiadomości:

W Kałuszu i Haliczu zbijają najwięcéj tratew. Drzewo, samo tylko miękkie, przywożą tam (do Kałusza i Halicza) na wozach i najwięcéj z przyległych lasów kameralnych, w następujących gatunkach: 1) nieobrobione miękkie drzewo różnego gatunku, które się zbija w tratwy, 5—8 sążni długie, a na końcu cienszym 6—12 cali grube. Najbardziéj żądają 6—8 sążni długiego i 6—9 cali grubego. Zarząd dóbr skarbowych każdego roku układa cenę. Przeszłego roku sztuka takiego drzewa z dostawą na brzég rzéki kosztowała 48 kr. m. k. 2) Deski 3—4 sążni długie 1—2 cali grube, płacą tam za sążeń, 1 cal grubych, po 3 1/2 kr. m. k. 3) Rznięte łaty, których 100 sztuk, każda po 4 sążnie długości, kosztuje 5 zr. m. k. Z blizkich Kałusza i Halicza lasów prywatnych dowożą gonty długie 18—24 cali; za 1000 gontów piérwszego gatunku z dostawą do rzéki płacą 1 zr. 36 kr. m. k.; 22 calowe 2 zr. 24 kr., a 24 calowe 3 zr. m. k.

Drzewo, przybywające w tratwach rzéką Bystrzycą z Kałusza zbijają, ze względu na szérokość koryta rzéki, w wązkie tratwy, dopiéro w Haliczu wiążą po 120 sztuk drzewa tratwowego wszérsz, i tyle na nie ładują desek i gontów, ile tratwa unieść może. Tak sporządzone i naładowane tratwy przybywają do Zaleszczyk, gdzie dla głębokości rzéki, mogącéj unieść większy ciężar, ładuje się na nie przybyły z Bukowiny materyjał.

Materyjał ten przywożą z Bukowiny do Zaleszczyk na wozach i składa się z desek rzniętych na tartakach w Zadowa, Łukawec, Berhomet i Panka; z gontów długości jak wyżéj; z desek zwanych dranice, długości 5, 7, 10 i 12 piędzi, których dowożą z Mihawa, Berhomet, Łukawec, Ruska-Banila, a częścią z Zadowa. Drzewa tratwowego dowożą rzadko tylko i w największym niedostatku z Bukowiny do Zaleszczyk, ponieważ dostawa jego z tamtąd na wozach więcéj kosztuje, jak z Kałusza i Halicza. Spławiają je z Wiśnicza rzéką Czeremuszem, dokąd zwyczajnie z Jasienowa w cyrkule Kołomyjskim i innych górzystych miéjsc Galicyi i Bukowiny aż do Nepolokouc nad Prutem tą rzéką przybywa, gdzie p. Gorecki, prowadzący drzewem na Prucie wielki handel, znaczny skład utrzymuje i drzewo częścią do Bessarabii spławia, częścią tratwami, częścią pojedyńczo sprzedaje. Nawet deski i gonty, z powodu odległéj od Zaleszczyk o 6—10 mil dostawy na wozach, wypadają nieco drożéj, i nie tak są dobre, jak przywożone z Halicza; tego jednak materyjału bardzo wiele przywożą z Bukowiny do Zaleszczyk; potrzebują go bowiem nietylko tratwy halickie do grubszego ładunku, lecz także kupcy z Zaleszczyk, handlujący drzewem. Ostatni zamawiają sobie przywóz jego w ciągu zimy lub w maju. Tratwy, przybyłe z Kałusza i Halicza i zbite w Zaleszczykach,

)(2

zaraz na wiosnę, skoro lody puszczą i brzegi się oczyszczą, puszczają się do Rossyi, i przez całe lato idą aż do poźnéj jesieni, i wtenczas tylko stają, kiedy woda na Dniestrze bardzo opadnie. Do jednéj tratwy daje się zwyczajnie dwóch ludzi i płaci się każdemu z nich z Kałusza lub Halicza do Zaleszczyk po 3 zr. m. k., a z Zaleszczyk do Okopów zwyczajnie tyleż.

Trudności, jakie się przy spławianiu tą rzéką drzewa zdarzają, są następujące: 1) Jeżeli woda opadnie, tratwy nie mogą odpłynąć, a które odpłynęły, muszą staé, póki rzéka nie wzbierzy; zdarza się nawet często, że tratwy wpadłszy na piaszczyste lub skaliste dno, muszą być rozebrane i na głębszéj wodzie spojone. Najwięcéj ław piaszczystych znajduje się pomiędzy Haliczem a Onutem w Bukowinie, odkąd Dniestr poczyna być głębszy. 2) Jeżeli woda nagle przybywa i wzbierze, tratwy są w niebezpieczeństwie i mogą żartkim pędem strumienia być rozerwane, bądź że tratwa wezbraną wodą strzałą lecąc o skałę uderzy, bądź że przywiązana u brzegu, nagłém wody wezbraniem urwie się, jeżeli jéj ludzie, osobliwie w nocy, nie dopilnują. 3) W *Onut* na Bukowinie, gdzie jest ces. komora, tratwy, przechodząc do Rossyi, opłacają cło przepisane taryfą; gdy zaś tu brzeg jest skalisty, a zatém przybicie do niego niebezpieczne, zdarzają się tu często nieszczęśliwe wypadki. Byłoby więc lepiéj, aby cło opłacano w Okopach, gdzie brzegi są dostępniéjsze, ile że bolety komory celnéj w *Onut* muszą być tu na celnéj komorze okazane. 4) Gdy tratwy przepłyną ces. granicę w Okopach i wnijdą w granicę Państwa Rossyjskiego, na piérwszéj komorze rossyjskiéj (*tamożni*) zapytuje się poborca rossyjski kupca, prowadzącego drzewo, dokąd chce się udać z swoim towarem? Jeżeli ten oświadczy, że towar swój chce sprzedać w Żwańcu lub w poblizkości, poborca dodaje mu natychmiast tamtéjszego przewodnika (prewydielnik), któremu jedynie i nikomu innemu wolno kupcowi sprzedać. Jeżeli zaś kupiec chce daléj, n. p. do Mohilewa, płynąć z swoim towarem, opłacić powinien na granicy rossyjskiéj przepisane cło, a przewodnik dodaje mu żołniérza, z rozkazem przestrzegania, iżby kupiec nic drzewa po drodze nie przedał, tylko wszystko do Mohilewa dostawił, gdzie kupiec znowu z towarem swoim przechodzi w ręce przewodnika. Kupiec na piérwszéj rossyjskiéj komorze musi się oświadczyć, przy którym brzegu, jeżeli drzewa swego w Żwańcu nie sprzeda, myśli daléj płynąć, t. j. czy przy brzegu staro-rossyjskim, czy przy bessarabskim, potém bowiem nie wolno mu na brzeg przeciwny przepłynąć. Zwyczajnie zaś tutéjsi kupcy idą tylko do Żwańca lub do Mohilewa wzdłuż staro-rossyjskiego brzegu. Z resztą kupiec, czy wzdłuż jednego lub drugiego brzegu z tratwami płynie, zawsze tym samym podléga przepisom.

Oprócz wyżéj wymienionego materyjału idą także do Żwańca lub Mohilewa pletwy i galáry, które podobne są do pletew, tylko nieco większe, i w Rossyi używane bywają do przewozu zboża. Budują je w Haliczu i ładują zwyczajnie gontami. Téj wiosny dotychczas dwóch tylko kupców starozakonnych z Zaleszczyk: Abraham Engel i Leiba Gross odpłynęło z wyżéj wymienionym materyjałem do Żwańca. Drzewa obrabianego, ani twardego nigdy z tąd nie spławiają. Teraz jeden kupiec rossyjski, Kazimiérz Sołowiew z Kiszenewa w Bessarabii, znajduje się tu w Dzwiniaczce. Zakupił na Bukowinie 3000 desek i 100000 dranic; chce je do Dzwiniaczki sprowadzić i tam tratwy z desek tylko sporządzić, na których materyjał swój do Kiszenewa spławić zamyśla.

Na Bukowinie zasiewy ozime i jare bardzo są piękne, i dla tego zboże w cenie jeszcze bardziéj spadło; pszenicy korzec przedają tu po 4 zr. — 4 zr. 30 kr.; żyta po 3 zr. — 3 zr. 30 kr.; jęczmienia po 2 zr. — 2 zr. 30 kr.; owsa po 1 zr.; hreczki po 3 zr.; kukurudzy po 5 zr. w. w.; a nawet i po tych cenach nié ma na zboże kupców hurtowników.

Dla pszczół pora teraźniéjsza była dotychczas w tutéjszéj okolicy bardzo niepomyślna, i większa część ich już na wiosnę spadła.

Do doniesienia z Czerniowiec w onegdajszéj Gazecie dodajemy, że d. 4. maja płacono tamże za *wadra* wódki 2 zr. 45 kr. w. w.; wiadro (*Eimer*) niższo-austryjackie 9 zr. 48 kr. w. w.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Seeräuber;* wielka opera w 2 aktach.
Jutro: *Der Wald bei Hermannstadt;* dramat romantyczny w 4ch aktach.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Recepta na złośnicę;* komedyja we 4 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N. 19. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.